



o wystawie

o autorze

plakat

fotografia do publikacji

nowa edycja wyjątkowej wystawy **MyWalk^(II)** nowe kraje, nowe ścieżki, nowe fotografie

TOMASZ GUDZOWATY

gallery
Yours



Pl. Piłsudskiego 1, 00-078 Warszawa, tel. +48 22 31 31 900, fax +48 22 31 31 901
Galeria otwarta codziennie w godz. 11-20 • Gallery's opening hours: 11 am to 8 pm every day
www.galleryyours.pl

Tomasz Gudzowaty - My Walk II

„My Walk II” to kontynuacja cyklu fotografii „My Walk”. Na ekspozycję składają się zdjęcia z podróży Tomasza Gudzowatego w latach 1997 – 2002 (m.in. do Mongolii, Kenii, Botswany, Etiopii, Chin, na Filipiny), a także z ostatnich wypraw do Mongolii i Peru.

Wystawa „My Walk II” zawiera w większości nie prezentowane wcześniej i nie publikowane fotografie, choć znalazło się też kilka dobrze znanych prac, a są to m.in.: „Pierwsza lekcja zabijania” (pierwsze miejsce w kategorii „Nature and Environment” WPP 1999), „Paradise crossing” (drugie miejsce w kategorii „Nature and Environment” WPP 2000) oraz „Tysiącmilowa podróż zaczyna się od pierwszego kroku” (pierwsze miejsce w kategorii „Sports – singles” WPP 2003).

Informacje: www.gallery.yours.pl

Uderzając czołem o ziemię

Pewien buddyjski mnich maszeruje całymi dniami, co krok padając na kolana i uderzając czołem o ziemię. Poza małym tobołkiem nic ze sobą w podróż nie zabrał, a najeść się może tylko wtedy, gdy litościwy przechodzień podzieli się kolacją z ubogim wędrowcem. Ten osobliwy hołd dla cudowności życia (metafora człowieczych upadków i wzlotów?) potrwa jeszcze wiele lat. Ale czy nam, ludziom Zachodu, kiedykolwiek uda się go zrozumieć?

Może nigdy, ale spróbować warto. Po raz pierwszy zmierzyłem się z nieskończonością buddyizmu w roku 2002, gdy z aparatem fotograficznym w garści spędziłem ponad miesiąc w klasztorze Shaolin. Wielogodzinne medytacje i katorżnicze techniki treningu, którym skwapliwie poddają się tamtejsi mnisi, nie zmieniają się od wieków. Podobnie, jak generacje ich poprzedników, dzisiejsi mistrzowie medytacji doskonale panują nad swoimi ciałami. Potrafią obniżyć tętno do kilku uderzeń serca na minutę. Gdy chcą, nie odczuwają bólu, a ich antygrawitacyjne spacery po ścianie zapierają dech w piersiach widzów.

Do podobnej doskonałości dążą uczniowie szkoły Shishahai w Pekinie, wychowującej przyszłych mistrzów sportu. To oni będą reprezentować Chiny na igrzyskach olimpijskich, które odbędą się w Państwie Środka w roku 2008. Ale kiedy patrzyłem w oczy kilkuletnich dzieci, poddawanych dorosłemu, do granic możliwości wyczerpującemu treningowi, nie widziałem w nich satysfakcji i dumy mnichów Shaolin. Widziałem strach przed przegraną. Te dzieciaki dobrze wiedziały, że na ich miejsce czyha setka kolejnych kandydatów do lekkoatletycznej galerii sław.

Rywalizacja jest sensem życia także dla Mongołów, którzy podczas corocznego święta Naadam urządzają swoje tradycyjne zawody sportowe. Od najmłodszych lat walczą o miano najlepszych jeźdźców, łuczników i zapaśników. W przeciwieństwie do małych Chińczyków, Mongołowie czerpią z zacieklej rywalizacji nieopisaną radość. A przecież na turnieju Naadam nie raz leje się krew...

Potomkami starych plemion mongolskich są Kazachowie. Nic więc dziwnego, że również oni znakomicie czują się w siodle. Jednak największy podziw budzi ich mistrzostwo w polowaniu z orłami. Drapieżne ptaki nie są dla myśliwych jedynie doskonale wyszkolonymi „maszynami do zabijania”. To przede wszystkim wierni towarzysze ciężkiego, surowego życia. Dlatego też po kilku latach wspólnych łowów, Kazachowie ofiarują orłom wolność.

Niedawno wróciłem z Peru, gdzie spędziłem trzy tygodnie, obserwując mieszkańców wioski Maras. Mieszkającym na wysokości 3300 metrów Peruwiańczykom większość czasu zabiera praca na tarasach solnych. Dla zbłąkanych turystów ten niezwykły twór natury może być li jedynie gratką cieszącą oko. Czym są tarasy dla mieszkańców Maras? Wystarczy spojrzeć na ich zżarte przez sól dłonie. Harówka wysoko w górach to nie jedyne zajęcie Peruwiańczyków. Aby przeżyć, muszą jeszcze zajmować się hodowlą zwierząt, uprawą roli i wypalaniem cegieł. Wciąż jednak mają nadzieję na poprawę losu, a pomaga im w tym religia. O codziennych trudach zapominają w czasie festiwalu Qoyllur Riti, podczas którego oddają cześć Chrystusowi - modląc się, śpiewając i tańcząc.

Druga edycja wystawy „My Walk” daje mi okazję do podzielenia się z Państwem najnowszymi, niepublikowanymi dotąd zdjęciami z Peru. Znalazły się tu także moje ulubione fotografie z podróży po Azji, Afryce i Europie z ostatnich 8 lat: portrety dumnych wojowników z afrykańskiego plemienia Samburu, wędrujących po Anglii Romów, nieletnich filipińskich prostytutek... Jest kilka zdjęć pochodzących z cyklu „Following The Rain”, na których „upolowałem” antylopy gnu przemierzające setki kilometrów w poszukiwaniu wody i pożywienia. Każda z tych fotografii jest dla mnie jak uderzenie czołem o ziemię. Oto „My Walk II” — mój prywatny katalog zachwyków nad niezwykłością i różnorodnością świata.

Tomasz Gudzowaty

Tomasz Gudzowaty

– urodzony w Warszawie, w 1971 roku.

- Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego
- Członek Polskiej Agencji Prasowej
- Członek A.I.P.S. (Association Internationale de la Presse Sportive)
- Członek Klubu Dziennikarzy Sportowych
- Reprezentowany przez agencje Focus i Yours Photography

- Laureat wielu prestiżowych nagród i wyróżnień, m.in.:
 - Konkurs Polskiej Fotografii Prasowej 1999
(druga nagroda w kategorii „Świat w którym żyjemy”)
 - WORLD PRESS PHOTO 1999
(pierwsza nagroda w kategorii “Nature and Environment”)
 - WORLD PRESS PHOTO 2000
(druga nagroda w kategorii “Nature and Environment”)
 - Konkurs Polskiej Fotografii Prasowej 2000
(pierwsza, druga oraz trzecia nagroda w kategorii „Świat w którym żyjemy”)
 - Konkurs Polskiej Fotografii Prasowej 2001
(druga nagroda w kategorii „Sport” – za zdjęcie pojedyncze)
 - Konkurs Polskiej Fotografii Prasowej 2001
(druga nagroda w kategorii „Sport” – za reportaż)
 - WORLD PRESS PHOTO 2003
(pierwsza nagroda w kategorii “Sports - singles”)
 - WORLD PRESS PHOTO 2003
(druga nagroda w kategorii “Sports – stories”)
 - Konkurs Polskiej Fotografii Prasowej 2003
(trzecia nagroda w kategorii „Świat w którym żyjemy”)
 - POYi (Pictures of the Year International) 2005
(nagrada *Award of Excellence* w kategorii „Magazine Division / Feature Picture Story”).

www.gallery.yours.pl

gallery
Yours



Yours Gallery prezentuje



Muzeum Lubelskie w Lublinie
Oddział Dworek Wincentego Pola
zaprasza na wystawę zdjęć
Tomasza Gudzowatego

od 8 kwietnia
do 7 maja 2005

w Dworku Wincentego Pola
Lublin, ul. Kalinowszczyzna 13
w godz. 9-16 od środy do soboty
9-17 w niedziele

My Walk (II)

Tomasz Gudzowaty

Patronem medialnym Muzeum Lubelskiego w Lublinie
jest miesięcznik fotograficzny
gazeta
LUBELSKA

Patronem medialnym wystawy
jest miesięcznik fotograficzny
pozytyw
www.fotopozytyw.pl



PHOTO © TOMASZ GUDZOWATY, YOURS PHOTOGRAPHY / FOCUS

Peru, 2004. Tarasy solne niedaleko Maras powstały dzięki źródłku słonej wody, spływającej z wysokości kilkuset metrów. Miejscowa legenda głosi, że słodką wodę ze strumienia zamienił w słoną przebywający tu z wizytą św. Franciszek z Asyżu.

Yours Photography zezwala na **jednorazowe** wykorzystanie powyższej fotografii jedynie w publikacji informującej o wystawie. Zdjęcie może być reprodukowane wyłącznie w całości, bez kadrowania ani jakichkolwiek innych modyfikacji, z pełną informacją o prawach autorskich (Photo © Tomasz Gudzowaty, Yours Photography / Focus).

Informacje: Yours Photography Sp. z o.o., tel. (22) 569 60 70, office@yours.pl